

Srogosz, Tadeusz

"Medizin im Dritten Reich", red.
Johanna Bleker i Norbert Jachertz, Köln
1993 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 3/1 - 2, 187-191

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Medizin im „Dritten Reich”, red. Johanna Bleker i Norbert Jachertz, Köln, Deutscher Ärzte-Verlag, wydanie drugie rozszerzone, ss. 224.

Badania nad skutkami biologicznymi okupacji w Polsce są obszerne i dotyczą między innymi działań hitlerowskiej „niełudzkiej medycyny”. Niestety często nie dostrzegamy wyników prac badawczych uczonych niemieckich, którzy próbują zrozumieć okoliczności, w jakich doszło do zmian w III Rzeszy oraz dokonać rozrachunku z własną przeszłością. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż wymaga przezwyciężenia wielu barier i oceny postaw różnych środowisk, w tym również środowiska lekarskiego. Właśnie w ramach tych badań ukazało się drugie rozszerzone wydanie książki (pierwsze wydanie z 1989 r.) o medycynie III Rzeszy. Książka składa się z przedmowy do wydania drugiego, przedmowy do wydania pierwszego, dwudziestu jeden studiów i przyczynków, bibliografii ważniejszych prac, informacji o autorach, indeksu osób oraz indeksu miejscowości i rzeczowego. W porównaniu z wydaniem pierwszym dołączono do pracy dalsze pięć studiów i przyczynków, a także w pozostałych uwzględniono uwagi krytyczne, jakie zgłoszono po 1989 r.

W przedmowie redaktorzy podkreślili, że badania nad medycyną III Rzeszy prowadzone są od długiego czasu, a liczba uczonych zajmujących się tym zagadnieniem jest znaczna i obejmuje specjalistów różnych dziedzin, głównie jednak historyków medycyny. Na ten temat organizowane są konferencje, opublikowano wiele artykułów w niemieckich czasopismach naukowych. Referat Hartmuta M. Hanauske-Abla w Kolonii w 1986 r. na VI Światowym Kongresie International Physicians for the Prevention of Nuclear War, który porównał zagrożenie nuklearne do polityki Holocaustu, wywołał poruszenie w międzynarodowej społeczności lekarskiej, łącznie z opublikowaniem referatu w renomowanym angielskim czasopiśmie „The Lancet”. Dlatego badania nad medycyną w okresie hitleryzmu mają znaczenie nie tylko historyczne, lecz także wywołują różnego rodzaju skojarzenia i emocje związane ze współczesnością, łącznie z przyszłą ponurą wizją wojny nuklearnej.

W pierwszych trzech pracach autorzy nawiązują do znanych, a zarazem szerszych uwarunkowań medycyny III Rzeszy, cofając się w swoich przemyśleniach do XIX w. Rozważania Richarda Toellnera mają charakter eseju, ponieważ omówił on ogólnie historyczne i polityczne okoliczności prowadzące do eksterminacji przy użyciu systemu ochrony zdrowia (s. 11-24). W zasadzie

autor powtórzył ogólnie znane cechy hitleryzmu, dla którego lekarze stali się instrumentem do prowadzenia ludobójstwa. Toelner zajmuje się historią medycyny i etyką, dlatego zatrzymał się nad dylematami moralnymi, które należy rozważyć dla dobra przyszłych pokoleń. Gunter Mann widzi w sukcesach nauk przyrodniczych XIX w. źródło tworzenia teorii biologicznych i społecznych, które stanowiły genezę medycyny w narodowym socjalizmie (s. 25–35). Podstawą części teorii społecznych był biologizm (np. u Gobineau), prowadzący w swej skrajnej postaci do socjaldarwinizmu, eugeniki i higieny rasowej. Teorie te powstawały w okresie późnego Oświecenia i Romantyzmu, kiedy podkreślano związek rasy z historią i kulturą. Gerhard Baader omówił warunki wstępne strategii wobec tzw. „niższych rasowo” ludzi w III Rzeszy, czyli kształtowanie się zasad eugeniki i higieny rasowej (s. 36–42). Po ogłoszeniu przez Darwina teorii doboru naturalnego mnożyły się różne koncepcje związane z socjaldarwinizmem, eugeniką, nowoczesną patologią konstytucjonalną, higieną społeczną, wreszcie higieną rasową. Zostało to zinstytucjonalizowane w 1905 r. w krajach niemieckojęzycznych w formie utworzenia Towarzystwa Higieny Rasowej.

Następna grupa studiów poświęcona jest przemianom, jakie zachodziły w środowisku lekarskim po dojściu do władzy Hitlera. Michael Hubenstorf określił przejście od wolnego wyboru lekarza w Republice Weimarskiej do systemu opieki zdrowotnej III Rzeszy jako dylemat między liberalizmem a narodowym socjalizmem (s. 43–53). Hubenstorf przytacza dane kanadyjskiego historyka Michaela Katera, który podał, że 45% niemieckich lekarzy należało do NSDAP, 26% było członkami SA, a 7% członkami SS. Na ten stan rzeczy złożyły się czynniki polityczne, świadomościowe, etyczne etc. Dużą rolę odegrała legenda „apolitycznego lekarza” w Republice Weimarskiej, jaką forsowały periodyki medyczne, co przyniosło podatność środowiska na wpływ ideologii faszystowskiej (też z Włoch). Klaus-Dieter Thomann podał przykład wspierania narodowego socjalizmu przez wydawnictwo medyczne Juliusa Friedricha Lehmana, związanego początkowo z ideologią pangermanizmu i higieny rasowej, a później jawnie popierającego ruch hitlerowski (s. 54–69). Lehmann widział w tym swoiste posłannictwo, które nazywał „służbą dla Niemiec”. Werner Friedrich Kümmel opisał metody eliminacji ze środowiska lekarzy żydowskich i „niepewnych politycznie”, których pozbawiono prawa wykonywania zawodu (s. 70–77). W tym celu władze hitlerowskie wprowadzały własny porządek prawny, a także nawoływały do bojkotu gabinetów lekarzy żydowskich lub związanych z SPD

oraz zmuszały do emigracji. Właśnie emigracją lekarzy w okresie III Rzeszy zajął się Hans-Peter Kröner (s. 78–86). Autor podkreśla, że lekarze żydowscy to przede wszystkim nauczyciele akademicy i ordynatorzy, dlatego też emigracja osłabiła intelektualnie środowisko medyczne. Tylko część emigrantów powróciła do Niemiec po 1945 r. Johanna Bleker i Christine Eckelmann opisały dzieje Związku Niemieckich Lekarek w latach 1933–1936, w którym dominowało przekonanie o skuteczności akcji „głajszachtowania” (s. 87–96). W ciągu niespełna czterech lat kierownictwo Związku doprowadziło do pełnej uległości mas członkowskich wobec narodowego socjalizmu. Z kolei Christian Pross scharakteryzował proces przejmowania władzy przez narodowych socjalistów w szpitalnictwie (s. 97–108). Odbывало się to w atmosferze nagonki antysemitki, organizowania „dni bojkotu”, zmuszania do emigracji etc. W wyniku tych działań szpitalami zaczęły kierować członkowie NSDAP i SS.

Kolejna grupa studiów i przyczynków poświęcona została przemianom akademickiego środowiska medycznego. Eduard Seidler nazwał „codziennością prowincji” przejmowanie przez narodowych socjalistów Wydziału Medycznego Uniwersytetu we Freiburgu zimą 1932–1933 r. (s. 109–116). Metody wszędzie były podobne, ale we Freiburgu nazistom udało się wykorzystać do tego celu wybitnego filozofa Martina Heideggera, który został rektorem uczelni. Hendrik van den Bussche zanalizował kształcenie lekarzy i reformę studiów medycznych w III Rzeszy (s. 117–128). Reforma, która zaczęła się pod hasłami walki z żydokomuną i pacyfizmem, posuwała się w kierunku treści wychowania politycznego i „militaryzacji” studentów, wprowadzania treści nauczania zgodnych z narodowosocjalistyczną ideologią oraz prymatu biurokracji. Problemem narzucania „nowej niemieckiej nauki lekarskiej” zajął się Alfred Haug (s. 129–136). Za sprawą Reichsärztführeha, dra Gerharda Wagnera nastąpił powrót do medycyny naturalnej i homeopatii, co kontynuował jego następca, dr Leonardo Conti.

Największa grupa prac obejmuje zagadnienia dotyczące skutków ideologii narodowosocjalistycznej, czyli w gruncie rzeczy ludobójstwa, najbardziej ponurej karty dziejów medycyny III Rzeszy. Christiane Rothmaler przedstawiła przebieg przymusowej sterylizacji Żydów, Cyganów i osób uznanych za „aspołeczne” w świetle ustawy z 1 stycznia 1934 r. o zapobieganiu obciążenia młodego pokolenia chorobami dziedzicznymi (s. 137–149). W samym Hamburgu w latach 1934–1944 dokonano sterylizacji na 30 000 osobach a w całych Niemczech szacunkowa liczba obej-

muje 300 000 – 400 000 osób. Akcja została przeprowadzona pod hasłami ochrony niemieckiej rodziny. W imię polityki rasowej przedstawiciele ochrony niemieckiej rodziny zostali zatrudnieni w SS, gdzie realizowali zbrodniczą wizję Lebensbornu. Lebensborn zarówno przed 1939 r., jak i w trakcie II wojny światowej, kiedy akcja rozszerzyła się poza granice III Rzeszy, opisał Georg Lilienthal (s. 150–161). Z kolei eksterminacją pod hasłem „życia niegodnego życia” zajął się Rolf Winau (s. 162–174). Autor zauważa początki tego rodzaju poglądów już na przełomie XVIII i XIX w., dalej omawia dyskusje na ten temat przed I wojną światową i w Republice Weimarskiej. W rezultacie w III Rzeszy mordowano chorych psychicznie i kalekie dzieci w ramach akcji T4, a następnie, po protestach duchownych protestanckich i katolickich, eutanazję prowadzono w obozach koncentracyjnych w ramach akcji 14f13. Szczegóły eutanazji psychicznie chorych omówił Klaus Dörner (s. 175–182). Wyszedł on od dyskusji, jaka toczyła się w Niemczech w 1980 r., wokół pytania: jak to możliwe, że psychiatrzy brali udział w tej akcji? Autor podał wiele przykładów eutanazji psychicznie chorych, w tym również z terenu Polski. Ostatnią z tej grupy jest praca Gerharda Baadera, który przedstawił niektóre dane dotyczące eksperymentów na ludziach w obozach koncentracyjnych (s. 183–190). Zbrodniczych eksperymentów dokonywali lekarze SS, w większości z tytułami profesorskimi, zasilani dotacjami banków i przedsiębiorstw przemysłowych oraz wspomagani przez instytucje SS i placówki naukowo-badawcze.

Dwa studia poświęcono przygotowaniom do zabezpieczenia medycznego wojny totalnej. Peter Reeg omówił wykorzystanie medycyny pracy do podniesienia wydajności gospodarki niemieckiej i selekcji „bumelantów” (s. 191–200). Władze hitlerowskie, organizując Arbeitsfront i rozbudowane placówki zajmujące się podniesieniem jakości „ludzi niemieckich”, wprowadziły hasło propagandowe: „Twoją godnością jest praca produkcyjna”. Interesującym problemem zajął się Ulrich Knödler, a mianowicie skutkami biologicznymi prowadzenia wojny totalnej dla Stuttgartu (s. 201–212). Wskutek zmobilizowania części personelu medycznego do armii, zagrożenia epidemicznego i mankamentów finansowo-organizacyjnych nie zapewniono mieszkańcom miasta dostatecznej opieki zdrowotnej, a ludność Stuttgartu zmniejszyła się z 458 000 do 282 000.

Ostatnie dwie prace stanowią niejako podsumowanie książki. Wobec dyskusji, jaka toczyła się po II wojnie światowej, a nasiliła się w latach osiemdziesiątych, Johanna Bleker i Heinz-Peter

Schmiedebach uzasadniają potrzebę ciągłego powrotu do zagadnienia medycyny III Rzeszy, uważając ten temat za ciągle aktualny dla lekarzy (s. 213–221). Fridolf Kudlien dokonał bilansu dotychczasowej literatury przedmiotu oraz dyskusji w Niemczech i na arenie międzynarodowej (s. 222–228). Stwierdził, że medycyna III Rzeszy wymaga dalszych badań nie tylko dla dobra nauki, lecz także wartości ogólnoludzkich.

Książka o medycynie III Rzeszy zawiera wiele wątków i problemów, dlatego trudno się odnieść do poszczególnych jej fragmentów. Większość zagadnień, z uwagi na rozmiary oddziaływania hitleryzmu, była podnoszona nie tylko w literaturze naukowej, ale jest znana szerokiej publiczności. Mimo to dorobek niemieckich uczonych zasługuje na uwagę, gdyż wskazali oni na źródła „niehumanitarnej medycyny” od przełomu XVIII i XIX w. oraz związki z teoriami powstałymi w środowiskach akademickich. Niemniej interesujące są fragmenty książki o metodach socjotechnicznych stosowanych przez nazistów w środowisku lekarskim, poprzedzonych zwykle nagonką propagandową, w Republice Weimarskiej a nawet jeszcze przed I wojną światową. Dla czytelników zaznajomionych z realiami medycyny III Rzeszy niezmiernie ważne są szczegółowe informacje zawarte w poszczególnych studiach i przyczynkach, ponieważ wzbogacają one w sposób istotny naszą wiedzę. Wreszcie układ książki pozwala na łatwe uzyskanie informacji na konkretny temat. Publikacja o medycynie III Rzeszy powinna zainteresować nie tylko historyków medycyny, lecz także lekarzy, politologów, socjologów etc. Niewątpliwie przetłumaczenie jej na język polski przyniosłoby książce szeroki rezonans w środowiskach naukowych naszego kraju i duże grono czytelników nie związanych profesjonalnie z medycyna.

Tadeusz Srogosz

Łódź